PT. Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 296 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 28 grudnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłowkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

CHMURY.

W kilkanaście tygodni po wkroczeniu oddziałów włoskich do Abisynji zagadnienie rozwiązania konfliktu przeniosło się z terenu akcji zbrojnej na teren polityczny. Ostatecznie rzecz wyglądała tu w ten sposób, że Anglja, Ameryka i Liga Narodów chcą postawić Włochy przed widmem katastrofy. Bo katastrofą byłby bezsprzecznie zakaz zaopatrywania Włoch w nafte, benzynę, ropę. Nietylko dla walczącej armji. Katastrofa wojenna mogłaby bardzo szybko przerodzić się w klęskę gospodarczą i polityczną Włoch faszystowskich, mogłaby pociągnąc konsekwencje najpoważniejsze dla szefów regime'u.

Ale w ostatniej niemal chwili Anglja i Francja cofnęły się. Postanowiły za wszelką cenę przywrócić pokój i nie dopuścić do zguby Włoch. Nie postradać bądźcobądź jednego z czynników stałości i bezpieczeństwa Europy. A może też zrozumiano, że przez sześćdziesiąt lat nie uczyniono niczego, aby Włochom, duszącym się na skalistym półwyspie dać możność oddechu, wyjścia na świat. Bo Włochy są krajem o dużym przyroście naturalnym w porównaniu z krajami zachodnio-europejskiemu. Dominujące w całokształcie ich gospodarki rolnictwo, nie wchłania tych nadwyżek ludnościowych, bowiem mniejsza własność ziemska jest naogół bardzo rozdrobniona a nie przedsięwzięto jeszcze parcelacyj latyfundjów. Jednocześnie przemysł ma dość ograniczone możliwości rozwojowe wskutek braku podstawowych surowców i dużego wobec tego uzależnienia od importu. W tych warunkach Włochy musiały dążyć do zdobycia kolonij celem uzyskania terenów emigracyjnych i zapewnienia sobie bazy surowcowej. W ciągu ostatnich też lat drogą szeregu umów z Francją i Anglją udało im się uzyskać kilka zdobyczy pod względem terytorjalnym może nie tak nikłych, ale prawie zupełnie jałowych gospodarczo.

I powstaje tedy we Francji i w Anglji projekt usunięcia konfliktu abisyńsko-włoskiego drogą najłatwiejszą: dania nagrody Mussoliniemu z połowy Abisynji. Autorem tego projektu jest bezwzględnie Anglja. Źródło jego tkwiło w słabości militarnej Wielkiej Brytanji. Słabość ta istnieje w dziedzinie lądowej, powietrznej i morskiej. Cała armja Zjednoczonego Królestwa bez wojsk stacjonowanych w Indjach, liczy zaledwie 160.000 ludzi. Skutkiem tego w ciągu pierwszych miesięcy wojny armja angielska jako samodzielny czynnik bojowy nie wchodzi niemal w rachubę. Lotnictwo włoskie jest w tej chwili silniejsze od angielskiego a nawet na morzu przewaga floty angielskiej nad włoską nie jest tak bezwzględna, by Wielka Brytanja nie potrzebowała się obawiać groźnych niespodzianek w razie rozprawy z Włochami.

Ale niestety taki projekt kompromisowego załatwienia konfliktu afrykańskiego stał się dokumentem wysoce kompromitującym zarówno pana Lavala, jak i sir Samuela Hoare. Projekt paryski dawał odbrzymią premję napastnikowi kosztem napadniętego, przekreślał podstawy paktu Ligi a przedewszystkiem jego artykuł 10, mocą którego „wszyscy członkowie Ligi zobowiązują się szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz obecną całość terytorjalną i niezależność polityczną wszystkich członków Ligi". Jeżeli tedy pozorna energja Ligi, ujawniona pierwotnie w sporze abisyńskim ożywiła złudzenia na punkcie szczerości i lojalności wielkich mocarstw, przedewszystkiem Wielkiej Brytanji, wobec paktu Ligi, to z tych złudzeń po ogłoszeniu projektu paryskiego nie pozostało nic.

Koncepcja Hoare-Laval upaść musiała i upadła. Upadła, pokonana przez opinję angielską. Minister Eden oświadczył, że jeżeli propozycje paryskie nie uzyskają potrójnej zgody t. j. Włoch, Abisynji i Ligi Narodów, Anglja będzie uważała projekt Hoare-Laval za nieistniejący. Oznaczałoby to zwycięstwo orjentacji ligowej w opinji angielskiej i w rządzie angielskim.

Co będzie dalej? W tej chwili Europa wraz z Abisynją znalazły się znowu w ślepej uliczce. Znowu zaczynają się zewsząd gromadzić gęste zwały chmur, zasłaniające horyzont pokoju. Dźwiękiem nieszczerości brzmią dytyramby na cześć sprawiedliwości, pokoju, solidarności państw i narodów, wierności dla haseł Ligi Narodów i równości wobec prawa. A może jednak górujący obecnie w opinji angielskiej prąd nada polityce kierunek stały i trwały, oznaczający zupełną restaurację Ligi Narodów i oparcie na nowych podstawach jej działalności! To byłoby prawdopodobnie jedynem wyjściem z owej ślepej uliczki.

L.

Straszna katastrofa kolejowa.

Berlin. 27. XII. (PAT.) W samą wigilję Bożego Narodzenia Niemcy nawiedzone zostały wielką katastrofą kolejową. Mianowicie o godz. 19-ej w pobliżu miejscowości turyngijskiej Grossheringen pociąg pospieszny najechał na opuszczający właśnie stację pociąg osobowy. W katastrofie zabitych zostało 33 osób. Ciężko rannych jest 10, lekko rannych 50. Według dotychczasowych informacyj urzędowych przebieg katastrofy przedstawia się następująco: Zderzenie nastąpiło przed wjazdem na stację na moście kamiennym nad rzeką Saalą, w miejscu, gdzie tory wjazdowy i wyjazdowy wzajemnie się przecinają. Parowóz i pierwsze 3 wozy pociągu osobowego minęły zwrotnice toru przegonowego, gdy nagle z przeciwnej strony najechał pociąg pospieszny, pędząc z dwoma parowozami z szybkością ok. 90 klm. Maszynista pierwszego parowozu expressu przeoczył sygnał wjazdowy na „stój", drugi maszynista, który to zauważył, nie zdołał jednak zahamować pociągu. Skutki zderzenia były straszliwe. Z 8-miu wagonów pociągu osobowego, które uległy zniszczeniu, jeden został strącony do rzeki, drugi zawisł u krawędzi mostu, pozostałych 6 zaś zostało zepchniętych w siebie i stłoczone tak, że stanowią jedną olbrzymią masę zdruzgotanego drzewa i żelaziwa. Ofiary są tylko wśród podróżnych pociągu osobowego. W pociągu pospiesznym raniony został jedynie maszynista, który katastrofę spowodował.

Na miejsce katastrofy przybyły niezwłocznie zaalarmowane z całej okolicy oddziały saperów, straży ratunkowych, szturmówki oraz pociągi sanitarne z Jeny i Erfurtu. Przybyli również przedstawiciele władz politycznych z namiestnikiem Sauckelem na czele, generalny dyrektor kolei niemieckich Dorpmueller, nadprokurator z Weimaru itd. Rannych przewieziono do szpitali najbliższych miejscowości. Namiestnik Sauckel zawiadomił niezwłocznie o katastrofie kanclerza Hitlera.

Berlin. 27. XII. (PAT.) Z Erfurtu donoszą, że celem stwierdzenia, czy na dnie rzeki Saali nie znajdują się jeszcze dalsze ofiary katastrofy kolejowej, sprowadzono nurka, który rozpoczął poszukiwania pod wodą.

Zwycięstwo włoskie pod Abbi-Addi.

Rzym. 27. XII. (PAT.) Oficjalny komunikat włoski nr. 79: Marszałek Badoglio telegrafuje, że bitwa, która się odbyła dnia 22 grudnia w pobliżu Abbi-Addi, zakończyła się całkowitem zwycięstwem wojsk włoskich. Ze strony abisyńskiej brało udział w bitwie ponad 5000 żołnierzy z armji Dedzasa Hailu Chebbede z oddziałami karabinów maszynowych typu belgijskiego, produkcji 1935 r. Wojska te były wzmocnione siłami rasa Seiuma. Wojska abisyńskie zostały odparte atakiem wojsk erytrejskich, wspomaganych nadzwyczaj wydatnie przez samoloty i artylerję. Straty abisyńskie wynoszą ponad 700 zabitych i ponad 2000 rannych. Ze strony włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytrejskich i 167 rannych. Wojska włoskie kontynuują akcję na południe od Abbi-Addi, nie napotykając dotychczas żadnego oporu ze strony abisyńskiej, znajdujących się w ucieczce. Lotnictwo kontynuuje ożywioną działalność wywiadowczą.

Rzym. 27. XII. (PAT.) Komunikat oficjalny włoski nr. 80: Marszałek Badoglio telegrafuje, że na wschodnich zboczach płaskowzgórza w pobliżu Danakil grupa wojsk abisyńskich usiłująca zejść na równinę, została rozproszona przez kompanję dankalijską. Abisyńczycy pozostawili na pobojowisku 5 zabitych i 6 rannych. Zwiady włoskie w rejonie Tacazze nie napotkały na żaden opór ze strony abisyńskiej. Na froncie somalijskim samoloty zbombardowały rejony koncentracji wojsk abisyńskich pomiędzy Daua Parma i kanałem Doria.

Z FRONTU WŁOSKO-ABISYŃSKIEGO.

Warszawa. 27. XII. (PAT.) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 26 b. m.:

Źródła angielskie donoszą, że w czasie świąt Bożego Narodzenia nie doszło do żadnych poważniejszych starć, lecz doniesienia korespondentów ze źródeł abisyńskich i włoskich pozwalają się spodziewać, że w najbliższych dniach podjęte będą większe operacje na rozmaitych odcinkach frontu. Na froncie północnym jest prawdopodobnem, że Abisyńczycy zechcą ponownie spróbować szczęścia na sprzyjającym terenie, a zapewne i Włosi nie będą przez dłuższy czas pozostawali w defensywie.

Jak stwierdzają tesame źródła, na linji Dziga-Harrar w przewidywaniu ofensywy włoskiej Abisyńczycy pracują z wytężeniem nad budową fortyfikacyj. Pod kierownictwem techników zagranicznych Abisyńczycy mieli zbudować cały system okopów, wzorując się na przykładach wielkiej wojny europejskiej. Okopy te są nale życie umocnione dzięki napływowi wielkich ilości materjału wojennego, które w ciągu ostatnich tygodni nadeszły głównie przez porty w brytyjskiem Somali.

Jak donoszą korespondenci angielscy, na północ od Dolo ras Desta na czele 60 tys. ludzi szykuje się do zaatakowania lewego skrzydła włoskiego, opierającego się o to miasto, podczas gdy w centrum i na prawem skrzydle armji gen. Graziani ma być podjęty dalszy marsz w kierunku linji kolejowej. Lotnicy włoscy dokonywują licznych lotów wywiadowczych na wszystkich frontach.

Źródła angielskie potwierdzają wiadomość, iż w pobliżu Dagahbur spadł samolot włoski. Jak się okazuje, samolot ten został zestrzelony przez chłopów, którym udało się zabić pilota.

Jak donoszą z Addis-Abeba, obiegają tam uporczywe pogłoski, iż w okolicach Makalle wojska ras Kassa i Kassa Sebhat rozpoczęły energiczną ofensywę. Oddziały ras Kassa posuwać się mają w kierunku Adui. Dedzas Kassa Sebhat działa w północnej części masywu Tembien i zajął podobno Abbi-Addi.

Zamordowanie chińskiego ministra.

Szanghaj. 27. XII. (PAT.) Trzema wystrzałami z rewolweru został zamordowany b. wiceminister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Tang-You-Jen. Mordercami są dwaj Chińczycy, którzy dotychczas nie zostali ujęci.

Japońskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do zabójstwa Tang-You-Jena. Nie sądzą jednak, aby miało to wywrzeć wpływ na rozwój stosunków chińsko-japońskich. Podkreślają wszakże, że zamordowanie Tang-You-Jena oraz niedawny zamach na b. premjera rządu nankińskiego Wang Czing-Weia są, jak się zdaje, **inspirowane przez część przywódców kuemintangu**, wrogo usposobionych do polityki zbliżenia chińsko-japońskiego.

ŚNIEGI W GÓRACH TOPNIEJĄ

Kraków. 27. XII. (PAT.) Z powodu nagłego podniesienia się temperatury i b. szybkiej odwilży przy ciepłym wietrze, na wielu podgórskich terenach narciarskich w Beskidach i na Podhalu warunki dla sportu narciarskiego uległy obecnie b. znacznemu pogorszeniu. Szereg wycieczek narciarskich i zawodów zostało odwołanych z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

GWAŁTOWNY POŻAR.

Nowy Jork. 27. XII. (PAT.) W jednym z obozów ochotniczej służby pracy w Waterbury w stanie Vermont wybuchł wczoraj wczesnym rankiem gwałtowny pożar, który rozszerzył się z taką szybkością, iż kilkunastu ludzi nie zdążyło na czas przenieść się w bezpieczne miejsce. Trzech oficerów zginęło w płomieniach, a kilku odniosło ciężkie poparzenia. W obozie znajdowali się przeważnie członkowie legjonu b. kombatantów.

Wiadomości bieżące.

27 grudnia 1935

Piątek
Jana ap. Ew.
Jutro: Miodzianków
Wschód słońca 7·45
Zachód „ 15·29

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu“.
Sobota godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu“.
Niedziela godz. 12 w poł. „Kopciuszek“. — Godz. 15.30 „Rewizor“. — Godz. 20 wiecz. „Przygoda w Grand Hotelu“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Jaś z księżyca“.
Niedziela godz. 20 „Szesnastolatka“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Kochaj tylko mnie“ z Lidją Wysocką.
CHIMERA: „Dziś wieczór u mnie“.
COLOSSEUM: „Gra o kobietę“ i rewja „Parada“.
GRAŻYNA: „Kapryśna Marjetta“.
KOPERNIK: „Noce egipskie“ z Eddie Cantorem.
MARYSIENKA: „Napad na Kongo“ z Pawłem Robinsonem.
MUZA: „Droga do szczęścia“.
PALACE: „Manewry miłosne“.
PAN: „Sing - Sing“.
PAX: „Wyspa skarbów“ i barwna komedyjka.
RAJ: „Jej Wysokość całuje“.
STYLOWY: „Roześmiane oczy“ z Shirley Temple i rewja.
ŚWIT: „Cesarzowa i ja“ z Liljaną Harvey.
TĘCZA: Flip i Flap „Brat djabła“ i Denis King.
TON: „Wyprawy krzyżowe“.
UCIECHA: „Cowboy miljonerem“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem operetka „Przygoda w Grand Hotelu“ P. Abrahama z Janiną Kulczycką. Reż. K. Tatarkiewicza.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny. Jutro w sobotę o godz. 8-mej wiecz. „Jaś z księżyca“ komedja Acharda. Reż. R. Niewiarowicza.

— **Apel do publiczności.** Dyrekcja Teatrów Miejskich prosi PT. Publiczność o zaopatrywanie się wcześniej w bilety czyto przy kasach teatralnych czyteż w Fot-Abo-Rad, pl. Marjacki 9. Zbytni natłok przy wieczornej sprzedaży biletów powoduje mimowoli opóźnienie w rozpoczęciu przedstawienia. Nadto Dyrekcja Teatrów Miejskich uprzejmie prosi o uważne czytanie komunikatów i afiszów teatralnych celem uniknięcia przykrych nieporozumień przy ewentualnej zmianie repertuaru. Odnosi się to specjalnie do Teatru Rozmaitości, który nie jest codziennie czynny.

KOMUNIKATY.

— **Miejski Komitet „Dni Przeciwgruźliczych“ we Lwowie** pragnie uzyskać jak największe dochody podczas tegorocznego miesiąca przeciwgruźliczego i organizuje na terenie miasta zbiórkę po domach rozsyłając listy składkowe, zaopatrzone w stosowną odezwę do mieszkańców Lwowa. Rozdział list składkowych przeprowadzać będą Miejskie Urzędy Dzielnicowe przez swoich funkcjonarjuszów w ten sposób, że w poszczególnych realnościach wyłożone będą listy składkowe u dozorców domów na pewien okres czasu, poczem zaopatrzeni w legitymacje funkcjonarjusze miejscy kwitować będą odnośne kwoty dozorcom domów względnie właścicielom realności. Komitet zwraca się do mieszkańców Lwowa, by nie skąpili datków na ten cel.

— **Niedzielne popularne wykłady z higjeny.** W niedzielę 29 bm. o godz. 10.30 przedpołudniem w kinoteatrze „Marysienka“ (plac Smolki) wygłosi dr. Zdzisław Tomanek wykład pt. „Czynnik społeczny i psychologiczny w rozwoju gruźlicy“. Wykład objaśnią przeźrocza.

KRONIKA MIEJSKA.

Związek Legjonistów Polskich Oddział Lwów, komunikuje, iż Doroczne Walne Zebranie członków Oddziału lwowskiego odbędzie się dnia 8-go stycznia 1936 r. o godz. 18 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie delegata Zarządu Głównego, 3) Wybór komisji matki, 4) wybór prezesa Oddziału, 5) wybór członków zarządu, 6) Wybór komisji rewizyjnej, 7) wybór delegatów na zjazdy, 8) wnioski i interpelacje. Miejsce, w którem odbędzie się Doroczne Walne Zebranie, będzie ogłoszone w odzielnych zaproszeniach, które zostaną rozesłane jedynie b. legjonistom zweryfikowanym przez Komisję Weryfikacyjną.

Kina wojskowe likwidują się. Czynniki gospodarcze zwróciły w ostatnich czasach uwagę na działanie w różnych miastach kin wojskowych, w których wstęp dla wszystkich kosztuje 20 gr., uniemożliwiając istnienie kin prywatnych. Na skutek interwencji czynników gospodarczych, miarodajne władze wyjaśniły, że przystąpiono już do likwidacji kin wojskowych, których liczba obecnie wynosi 14. — Wszystkie te kina mają być w najbliższym czasie zamknięte.

Otwarcie Salonu Zimowego Dzieł Sztuki w Stanisławowie. Związek Artystów Plastyków i miłośników sztuki „Orion“ w Stanisławowie urządził pod protektoratem p. Wojewody Jagodzińskiego otwarcie salonu zimowego dzieł sztuki stanisławowskich artystów-plastyków i Związku grafików lwowskich. Podczas wernisarzu wygłosił pogadankę art. Z. Dąbrowski na temat: „Nieporozumienie między artystą i widzem“. Wystawa mieści się w salonach Rady miejskiej, ul. Karpińskiego 8, I. p., wejście od Katedry gr. kat. W wystawie udział biorą pp.: Z. Bierer, Z. Dąbrowski, E. Doubrawa, K. Kossak, W. Łuczyński, W. Przedwojewski, W. Rozmus, M. Sorochtejowa, J. Sorochtej i J. Serafin.

Kradzież listów poleconych. Ze strony Urzędu pocztowego Lwów 2 w pierwszy dzień świąteczny zawiadomiono Wydział śledczy, iż na głównym dworcu w czasie przeładowywania poczty wśród niewyjaśnionych w pierwszej chwili okoliczności zginęło 27 listów poleconych, skierowanych do nieznanych adresatów, oraz 2 listy amerykańskie, skutkiem czego Urząd pocztowy poniósł znaczną szkodę, albowiem od zaginionych listów zwyczajnych wypłaca po 25 zł. od sztuki, a od listów zagranicznych po 45 zł.

Listy te zginęły w czasie przenoszenia poczty z jednego ambulansu pociągu do drugiego. Zawiadomiony o tej kradzieży Komisarjat kolejowy wszczął natychmiast energiczne dochodzenia, które doprowadziły do przytrzymania niejakiego **Franza,** pocztyljona, zajętego w Urzędzie pocztowym na głównym dworcu. Wymieniony pocztyljon, liczący 32 lat, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej 28, doprowadzony został do biura Komisarjatu, gdzie przeprowadzona przy nim rewizja osobista, jak niemniej w mieszkaniu, wykryła dwie przesyłki pocztowe oraz tabliczkę czekolady, jeden banknot dolarowy i różne drobiazgi, pochodzące z kradzieży. Wobec tych wyników rewizji pocztyljon został aresztowany i odstawiony do aresztów policyjnych.

—o—

Doniosłe uchwały kongresu amerykańskiego.

Londyn. 27. XII. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że ogłoszony został projekt rezolucji, jaką ew. uchwalić ma zbierający się 6-go stycznia kongres amerykański, aby zastąpić wygasający 29-go lutego akt o neutralności. Projekt uzgodniony został przez ogólno-amerykańską konferencję pokojową, reprezentującą 30 wpływowych organizacyj pokoju w Ameryce. Projekt ten przewiduje dwie bardzo doniosłe zmiany w przyszłym akcie o nautralności: 1) prezydent posiadać ma prawo zniesienia wszystkich zakazów wywozu w stosunku do tego państwa, które zostało zaatakowane z pogwałceniem paktu Kelloga, pod warunkiem jednak, że ofiara napaści została jako taka stwierdzona przez większość krajów — sygnatarjuszy tego paktu oraz, że kongres amerykański decyzję tę potwierdził, 2) prezydent może ogłosić embargo nietylko na broń i przedmioty bezpośredniego użytku wojennego, ale również i na przedmioty oraz surowce niezbędne dla prowadzenia wojny.

Na podstawie tych dwóch zmian prezydent posiadałby więc prawo rozróżniania między ofiarą napaści a napastnikiem i mógłby rozciągnąć embargo na takie produkty, jak nafta, miedź i stal. Obie te zmiany są bardzo doniosłe, zwłaszcza wobec aktualnego embargo w stosunku do konfliktu włosko-abisyńskiego.

Wystawa prac o Marszałku Piłsudskim i Salon gwiazdkowy.

Wystawa grudniowa w Tow. Sztuk Pięknych, której co roku wyczekujemy z uzasadnionym niepokojem, ponieważ utarł się już oddawna niedobry zwyczaj, że w okresie przedświątecznym jury przyjmuje obrazy jakgdyby z zamkniętemi oczami, tym razem sprawiła nam miły zawód. Nie dlatego, żeby poziom „Salonu gwiazdkowego artystów lwowskich“ był lepszy aniżeli w innych latach. Po staremu panoszą się w nim dyletanci a obrazy wartościowsze giną w powodzi mierności. Obok „Salonu gwiazdkowego“ znalazło się jednak w tym roku miejsce na wystawie także na rzeczy naprawdę artystyczne, mianowicie na prace L. Czermańskiego i St. Chrostowskiego, poświęcone osobie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wystawę tych prac urządzono pod protektoratem p. wojewody Beliny-Prażmowskiego.

Czermański wystawił dwie serje rysunków. W jednej zilustrował drogę sybirską i miejsce zesłania Józefa Piłsudskiego. Jest w tej serji trzynaście rysunków, ale tylko w trzech osoba bohatera cyklu występuje wyraźnie zindywidualizowana. W „Zesłaniu“, w „Więzieniu irkuckiem“ i w „Wieczorach w Tunce“ widzimy postać młodego więźnia o chmurnej, stanowczej twarzy, postać zatopioną myślami w wizję swojego świata, nie widzącemi oczyma wpatrzoną w przestrzeń przed siebie, wśród ludzi samotną.

Inne rysunki tego cyklu przedstawiają bądźto zesłańców jako niezróżnicowaną, związaną węzłem wspólnego losu, cierpiącą gromadę, bądź też ilustrują sam tylko teren sybirski.

Odmienny charakter ma druga serja rysunków: „Józef Piłsudski w latach 1914—1935“. We wszystkich niemal rysunkach tego cyklu moment portretowy, mimo odmiennej sugestji tytułów, wyraźnie góruje nad sytuacyjnym, który określany jest najczęściej tylko najogólniejszemi rysami. Są jednak także wyjątki, rysunki o zakroju anegdotycznym, i przez nie jednolitość artystyczna całości nieco ucierpiała.

Jeszcze jeden zarzut można uczynić Czermańskiemu: że wyborem przedstawionych przez niego momentów z życia Marszałka nie kierowała jakaś jasna myśl przewodnia. Charakterystyka portretowa jest natomiast w jego rysunkach prawie zawsze doskonała.

Wespół z Czermańskim wystawia St. Chrostowski swoje drzeworyty o tematyce związanej z Józefem Piłsudskim. Są to w przeważnej większości ilustracje i winiety do księgi Święta Kawalerji i do książki Lepeckiego „J. Piłsudski na Syberji“. Prace Chrostowskiego odznaczają się precyzją rysunku, pomysłowością i lapidarnością ilustratorskich motywów, i pełnem smaku wykorzystaniem możliwości dekoracyjnych techniki drzeworytniczej, świetnie przez niego opanowanej.

Na temat „Salonu gwiazdkowego“, wypowiedziałem się już na wstępie, może zresztą niedość dobitnie. Dodam jeszcze, że także „Grafika lwowska“, która uzupełnia „Salon“, przedstawia się z nielicznemi wyjątkami bardzo nieszczególnie: i tu jakość znajduje się w odwrotnym stosunku do ilości wystawionego materjału. Doskonałe, malarsko pojęte, rysunki Lama stoją w tym dziale poza wszelką konkurencją.

J. G.

PREMJERA POLSKIEGO FILMU W BERLINIE.

Berlin. 21. XII. (PAT.) W największem kinie Ufy na Kurfuersterdamm odbyła się wczoraj premjera filmu, stanowiącego fotomontaż historyczny, osnuty na tle życia Marszałka Piłsudskiego.

Z TEATRU WIELKIEGO.

IV. Symfoniczny koncert Filharmonji lwowskiej.

Zagadnienie stosunku muzyki współczesnej do muzyki ubiegłych epok jest wciąż aktualne i palące. Muzyka skrajnie nowoczesna aż do t. zw. „atonalnej“ i „arytmicznej“ włącznie, ustosunkowała się do przeszłości, przez usta swych wtajemniczonych wielbicieli i krytyków, skrajnie negatywnie, posługując się w walce z tradycją środkami brutalnemi, niedopuszczalnemi w gentlemańskiej rozgrywce. Starsi też nie pozostają w tyle, jeśli chodzi o bezwzględność repliki. Zarzucają młodym nieuctwo, tupet i arogancję, a nawet bolszewizm muzyczny. Ogół, spragniony jakiej takiej muzyki, pozostaje wobec tych sporów obojętny i zadowala się prymitywami w jazzowym stylu. A bilans tego wszystkiego: coraz mniejsze zainteresowanie się szerokich mas społeczeństwa dobrą (obojętne starszą czy nową) muzyką i coraz mniejsza frekwencja w teatrach i na koncertach. A przecież istnieje sprawdzian i miernik wartości, od którego zależy rozstrzygnięcie co do poziomu dzieła sztuki i racji jego istnienia! Tym miernikiem jest i pozostanie zawsze **natchniony talent twórczy** (nie mówiąc już o genjalności), który przedziera się na podobieństwo promieni słonecznych przez każdą, najbardziej nawet współczesną strukturę dzieła artystycznego.

Takie to myśli adwentowe towarzyszyły mi podczas ostatniego koncertu Filharmonji Lwowskiej. Obserwując jednak kontemplacyjny, pełen głębokiego, niekłamanego pietyzmu sposób dyrygowania p. Antoniego Rudnickiego i słuchając wybornie wykonanych trzech dzieł, różnych co do pochodzenia i treści, przyszedłem do wniosku, że p. Rudnicki, który, jako uczeń Schrekera, reprezentuje nową szkołę i nowe prądy, jest muzykiem z krwi i kości, a nie tylko mózgowcem-eksperymentatorem. Świadczyło o tem wymownie pastelowe wykonanie Suity baletowej M. Regera, a zwłaszcza własnej kompozycji — „Poeme lirique“ op. 15. Jestto poemat miłosny, chwilami głęboko nastrojowy, chwilami znów pełen silniejszych dramatycznych akcentów, dających stanowczą przewagę orkiestrze nad partją głosową. Przedzielające części wokalne „Interludium“ wzrusza bezpośredniością i najczystszą liryką. Część wokalna poematu, w interpretacji p. Marji Sokół, stała na wysokim poziomie, a to dzięki zaletom głosowym artystki (sopran liryczny o pięknej barwie i zaokrąglonem brzmieniu) oraz dużej kulturze muzycznej, bez której wykonanie tak trudnych części solowych nie da się pomyśleć.

Niefortunne opóźnienie ostatniego punktu programu, spowodowane przez kierownictwo lwowskiego Radja, sprawiło, iż niewiele osób wysłuchało dość mglistej i nieprzekonywującej symfonji Es-dur Borodina.

Juljusz Masłowski.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zwycięstwo polskich zapaśników. W Antwerpji odbyły się międzynarodowe mecze zapaśnicze w walce wolno-amerykańskiej, w których zwycięstwo odnieśli dwaj zapaśnicy polscy. Władysław Zbyszko Cyganiewicz walczył z Jussufem Mustafą, zwyciężając go przez nokaut w 27 min. Drugi zapaśnik polski Maks Krauser po 7 min. i 30 sek. zwyciężył Belga Deckersa.

Wizyta niemieckich gimnastyków w Polsce. Wódz sportu niemieckiego von Tschammer und Osten przewiduje z początkiem r. 1936 wizytę w Polsce, w czasie której zamierza wygłosić odczyty. W tym samym czasie bawić będą w Polsce niemieccy gimnastycy olimpijscy, którzy zademonstrują w Warszawie program obowiązkowy olimpijskich ćwiczeń gimnastycznych.

Program radjowy.

Sobota, 28 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Muzyka lekka. 13.30: Koncert życzeń. 14.30: Orkiestra salonowa. 15: Humoreska. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Bałałajki. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.45: Pogadanka. 18: Słuchowisko dla dzieci. 18.30: Przegląd wydawnictw. 18.45: Płyty. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Wiązanka popularnych melodyj. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja pt. „Rodakom na obczyźnie“. 21.45: „Uśmiech Poznania“. 22.15: Koncert. 23.05: Muzyka taneczna.

KROPLA WODY LICZĄCA 10 MILJONÓW LAT.

W muzeum chicagowskiem podziwiać można bryłę kwarcową, w której wnętrzu znajduje się kilkanaście kropel wody. Ponieważ, jak obliczają geolodzy — bryła ta powstała conajmniej przed 10 miljonami lat, więc i krople wody, które się tam dostały w chwili krystalizowania się kwarcu, są w tym wieku.

—o—

Zabójcy ministra Pierackiego przed sądem.

Wznowienie przewodu sądowego. Wnioski prokuratora.

Warszawa. 27. XII. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego po 9-dniowej przerwie świątecznej rozpoczęło się o godz. 11-ej.

Na wstępie prokurator Żeleński wnosi o wznowienie przewodu sądowego, celem dołączenia nowych dowodów ujawnionych już po zamknięciu przewodu sądowego a mających dla sprawy istotne znaczenie, jako dotyczące osób, objętych t. zw. aktami Senyka.

Sąd postanowił wznowić przewód sądowy, poczem prok. Żeleński składa sądowi dokument Ministerstwa spraw wewnętrznych z daty dzisiejszej, zawiadamiający o tem, że prezes P. U. N. ukraińskich nacjonalistów oraz naczelny komendant U. W. O. płk. Eugenjusz Konowalec w dniu 10 grudnia b r. naskutek żądania szwajcarskiej służby bezpieczeństwa wyjechał ze Szwajcarji do Francji z początku do miejscowości, położonej niedaleko granicy szwajcarsko-francuskiej, a następnie w niewiadomym kierunku, przez co można uznać jego wydalenie ze Szwajcarji za fakt dokonany. Przy tej sposobności prokurator załącza dokument dodatkowy, a mianowicie odbitkę fotografji tegoż Konowalca, pochodzącą z paszportu, jakim posługiwał się on na terenie Szwajcarji. Jest to paszport litewski, o czem świadczy odcisk pieczęci na tej odbitce fotograficznej. Okoliczności powyższe, mają, zdaniem prokuratora, istotne znaczenie dla sprawy, gdyż potwierdzają pośrednio i bezpośrednio te dane, które są zawarte w t. zw. archiwum Senyka.

Następnie prokurator wnosi o załączenie do akt sprawy pisma lubelskiego urzędu wojewódzkiego ustalające, iż w dniu zabójstwa min. Pierackiego ukazały się w Lublinie dodatki nadzwyczajne, wychodzących tam pism. Pismo urzędu wojewódzkiego podaje daty, tytuły i treść tych dodatków nadzwyczajnych. Sprawa ta — oświadcza prokurator — w związku z zarzutami przeciwko osk. Czornijowi ma istotne znaczenie, wreszcie korzystając ze wznowienia przewodu sądowego, prokurator prosi o ujawnienie wszystkich tych wyjaśnień, które złożył osk. Myhal bądź w dochodzeniu, bądź w śledztwie, a to z uwagi na to, że pomiędzy wyjaśnieniami temi, a wyjaśnieniami złożonemi przez Myhala na rozprawie zachodzą wielkie różnice i sprzeczności. Ujawnienie to — mówi prokurator — jest dopuszczalne i celowe a celowe nawet ze stanowiska obrony Myhala, wobec tego, że oskarżony ten niema obrońcy. Wkońcu prokurator prosi o uznanie tych wyjaśnień Myhala za odczytane.

Na prośbę obrony Sąd okazuje jej złożone przez prokuratora dokumenty, poczem adw. Horbowy sprzeciwia się dopuszczeniu dowodów z pisma urzędu wojewódzkiego w Lublinie, gdyż, zdaniem obrońcy, dodatki nadzwyczajne nie wskazują, by Czornij wiedział, lub musiał wiedzieć o zamachu na ministra Pierackiego, względnie o osobie zamachowca. Co się tyczy faktu wydalenia Konowalca ze Szwajcarji, to według obrońcy, fakt ten nie ma znaczenia. Obrońca zarzuca pozatem złożonemu dokumentowi nieścisłość, gdyż żona Konowalca ma na imię nie Eugenja, jak mówi dokument, a Olga.

Prok. Żeleński wnosi o dopuszczenie tego dowodu z poprawką co do imienia żony Konowalca.

Adw. Pawencki, korzystając ze wznowienia przewodu sądowego prosi o zażądanie z sądu grodzkiego we Lwowie akt dwóch spraw, jakie odbyły się dnia 22 grudnia r. b. we Lwowie przeciwko świadkowi Kocińskiej o nowe dwie kradzieże. Obrońca oświadcza, że Kocińska uwolniona została w tych sprawach, jako psychicznie anormalna. Okoliczność ta, zdaniem obrońcy, ma wielkie znaczenie, gdyż świadek Kocińska powołana została przez oskarżenie na stwierdzenie faktu przyznania się osk. Zaryckiej do świadomego przeprowadzenia przez granicę zabójcy ministra Pierackiego.

Prok. Żeleński oponuje przeciwko temu wnioskowi, gdyż okoliczność ta nie może mieć wpływu na treść wyroku w stosunku do osk. Zaryckiej, poczem strony zgodnie wyrażają zgodę na uznanie za odczytane wyjaśnienia osk. Myhala.

—o—

Giełda z dnia 25 grudnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, koniczynie, fasoli, nasieniu słonecznikowem, mące, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż kminu. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie obroty w 4 i pół prc. Obl. Komun. Bku Kraj. po zł. 49 i pół (sprzed. egzek.), w Banku Polskim po zł. 97. W dewizach ruch większy w Londynie i Zurychu. W transakcjach pogiełdowych płacono za Jaworzno zł. 126, za Gazolinę zł. 70. Dolar około zł. 5.29 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.50, Berlin 213.45, Kopenhaga 117, Holandja 360, Londyn 26.20, N. Jork kabel 5.31 5/8, Paryż 34.98 i pół, Praga 21.98, Sztokholm 135.10. Szwajcarja 172.48. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 40.50, 6 prc. poż. dol. 79.25, 4 prc. poż. dol. 53.25, 7 prc. poż. stabil. 64.25. **Akcje:** Bank Polski 96.25, Lilpop 7.25. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.31.

Z EKRANU.

Dziś wieczór u mnie.

Realizator Karol Boese, produkcja austrjacka (kino Chimera).

Austrja wytworzyła pewien typ komedji filmowej i to posiada już swój styl. Nowa komedja Boesega posiada właśnie swój specyficzny posmak lokalny i jest jej z tem bardzo „do twarzy", o ile można się tak wyrazić. Jest lekka, miła i dowcipna. I zajmuje i bawi. Treścią jej są przeżycia ekspedjentki ze składu gramofonów, oraz słynnego lotnika, który incognito zwiedza Wiedeń. Akcja zwarta, dobre powiązanie epizodów, przedewszystkiem zaś pełna temperamentu i dobrze postawiona gra otwórczyni głównej roli i jej komparsów — wszystko to każe zwrócić uwagę na miły film Boesego. Stanowi on dobrą atrakcję świąteczną. **bwl.**

Rozmaitości ze świata.

PAJĄK, KTÓRY ŁOWI RYBY.

Dyrektor amerykańskiego muzeum przyrodniczego dr. E. W. Gudger ogłosił niedawno ciekawe studjum o życiu pająków. Między innemi w pracy swej dr. Gudger opisuje pewien gatunek pająka, który żyje w gorących strefach Afryki. Pająk ten utrzymuje się przeważnie w nadbrzeżnych szuwarach, gdzie zapuszcza się pod wodę i buduje lejkowate gniazda, w które łowi ryby. Inne pająki żyjące w lasach brazylijskich, napadają na ropuchy, jaszczurki, a nawet i węże. Na Madagaskarze żyje gatunek pająka, który buduje prawdziwe „wnyki" na ptaki. Nitki jego sieci pajęczej są grube i oblepione śliską masą, która zlepie pióra schwytanego ptaka, odbierając mu wszelką swobodę ruchów. Istnieje również pająk, którego ulubionym przysmakiem jest krew piskląt. Potwór ten żyje na drzewach i umie tak podkradać się do gniazd, że stare ptaki, które strzegą swych piskląt z niezwykłą czujnością, często go nie zauważą.

Najpożyteczniejszy bodaj rodzaj pająków posiadają Indje. Pająk indyjski przyczynia się do uwolnienia człowieka od najgorszej plagi — szczurów. Podczas snu zakrada się do zwierząt i wysysa z nich krew.

Rząd francuski zagrożony.

Paryż. 27. XII. (PAT.) Dzienniki nie ukrywają niebezpieczeństw, jakie grozić będą rządowi w dniu dzisiejszym w czasie dyskusji nad interpelacjami nad polityką zagraniczną. Większość dzienników przewiduje jednak, iż rząd zdoła uzyskać 20—30 głosów większości, przyczem rezultat głosowania zależeć będzie przedewszystkiem od stanowiska radykałów po przemówieniu premjera Lavala.

„Le Journal" pisze: Prawdopodobnem jest, iż 50 radykałów, którzy we wtorek głosowali za rządem, w dniu dzisiejszym głosować będzie przeciwko rządowi. Dlatego też dzisiejsze interpelacje mogą być niebezpieczne.

„Excelsior" donosi, że w dniu wczorajszym komitet wykonawczy stronnictwa radykałów społecznych uchwalił rezolucję, wyrażającą zaufanie swym przedstawicielom w sprawie stosowania polityki zgodnej z zaleceniami ostatniego kongresu. Każdemu jednak jest wiadomem, iż miedzy Lavalem a Heriotem istnieje rozbieżność poglądów co do metod naszej polityki zagranicznej.

„Le Figaro" wyraża przekonanie, iż Herriot będzie miał na względzie wyższe interesy całego kraju.

„Echo de Paris" stwierdza, iż Laval uzyskał tylko 52 głosy większości w czasie ostatniej wielkiej debaty. Przejście 26 deputowanych do opozycji wystarczyłoby do tego, aby go obalić. Prognostyki są tu trudne i niepewne.

„L'Oeuvre" pisze: Po upadku Hoare'a i po przerażającem przemówieniu Mussoliniego, Laval jest podobno gotowy zrzucić z siebie odpowiedzialność. Decydującem będzie zachowanie się grupy radykalnej, której komitet wykonawczy przypomniał doktrynę stronnictwa opartą na zasadach Ligi Narodów.

„Le Populaire" sądzi, że sytuacja rządu jest mocno zachwiana. Opinja republikańska — zdaniem dziennika, — domaga się, aby Francja pozostała wierną paktowi Ligi Narodów.

—o—

Przegląd wydawnictw.

(jm) **Ostatni listopadowy numer miesięcznika „Muzyka"** zawiera streszczenie studjum australijskiej pisarki Keith Barry — o przyczynie przedwczesnej śmierci F. Szopena. Autorka słusznie wywodzi, że organizm mistrza był raczej odporny i wytrzymały. Katastrofę spowodowały ciężkie troski i przejścia życiowe. Godząc się z tem zapatrywaniem należałoby jeszcze dodać, że medycyna ówczesna stała na bardzo niskim stopniu rozwoju. Wobec chorego Szopena stosowano barbarzyńskie i bezcelowe środki. Niewątpliwie pierwsze lepsze dzisiejsze sanatorjum górskie uratowałoby Szopenowi życie na długie lata.

Następny artykuł Dr. S. Łobaczewskiej porusza ciekawe zagadnienie: co jest właściwie treścią dzieła muzycznego. Autorka przedstawiła narazie dwa przeciwne kierunki, oddawna wiodące ze sobą spór: metafizyczny, dawniejszy i skrajnie formalny, stworzony w połowie XIX-go wieku przez Edwarda Hanslicka. Oczekiwać należy, że w następnych numerach wyłoży p. Łobaczewska swój indywidualny pogląd na ten niezmiernie trudny do rozwiązania i będący źródłem rozlicznych nieporozumień naukowych problem.

W liście do redakcji kreśli T. Mazurkiewicz wspomnienia z trzykrotnej rozmowy ze zmarłym Wodzem Narodu na temat losów opery warszawskiej. Jak zawsze, tak i w tym wypadku, okazał Marszałek Piłsudski wielkie zrozumienie dla spraw sztuki polskiej, a los ludzi z nią związanych bynajmniej nie był Mu obojętny.

Po omówieniu rocznic muzycznych i zamieszczeniu korespondencji z polskich i zagranicznych ośrodków, kontynuuje redakcja ankietę pt. Moje największe wzruszenie muzyczne. Głos zabierają m. in. Juljan Tuwim, Stefan Jaracz i prof. Tadeusz Zieliński. Po zarejestrowaniu wydawnictw następuje kronika muzycznych wydarzeń. Na uwagę zasługuje tu prawdziwe kuriosum: projekt berliński przerobienia „Aidy" na operę „ściśle nordycką". Po powodzi nonsensów w Sowietach (przerobienie „Carmeny" na widowisko symbolizujące nikczemność klas posiadających itd.), ogarnia podobna psychoza Berlin. Jedynym środkiem na tego rodzaju niepoczytalne wybryki pp. polityko-reżyserów byłoby założenie przy Lidze Narodów „Towarzystwa Ochrony Autorów" na podobieństwo, posiadających znaczny autorytet, „Towarzystw Ochrony Zwierząt. Kto wie czy autorowie nie są jeszcze bardziej bezbronni od naszych czworonożnych przyjaciół?...

—o—

ZGON WYBITNEGO WĘGRA.

Budapeszt. 27. XII. (PAT.) Wczoraj zmarł tutaj naskutek ataku sercowego w wieku lat 66 członek Izby wyższej baron Fryderyk Koranyi. Zmarły był przez 4 lata węgierskim ministrem pełnomocnym w Paryżu. Trzykrotnie piastował tekę finansów i wielokrotnie reprezentował Węgry przy doniośléjszych rokowaniach finansowych.

ZGON PAUL BOURGET'A.

Paryż. 27. XII. (PAT.) Zmarł znakomity powieściopisarz francuski Paul Bourget.

PRÓBA REWOLUCJI W KURYTYBIE.

Kurytyba. 27. XII. (PAT.) Rewolucja komunistyczna, która przybrała na północy Brazylji poważniejsze rozmiary, nie pozostała bez echa również i w Paranie. W Kurytybie komuniści zamierzali opanować miasto w chwili, gdy generalicja wojsk federalnych i stanowych oraz przedstawiciele rządu będą w katedrze na nabożeństwie żałobnem za poległych lotników. **Kilkunastu podoficerów z pułku lotniczego wniosło do kościoła karabiny maszynowe i amunicję** pod pretekstem, że stanowić mają dekorację katafalku, również na wieżach kościoła usiłowano ustawić karabiny maszynowe. Dzięki przytomności umysłu księdza, który miał celebrować nabożeństwo, zamach udaremniono a żołnierzy wraz z kapitanem Agostinne aresztowano. W związku z udaremnionym zamachem wprowadzono stan wyjątkowy i policja aresztowała kilka podejrzanych osób.

KATASTROFY W NIEMCZECH.

Berlin. 27. XII. (PAT.) Tegoroczne święta w Niemczech obfitują w szereg katastrof komunikacyjnych. M. in. z Kolonji donoszą, że na jednem z przedmieść zderzył się samochód z tramwajem. Dwie dziewczyny w wieku lat 19 i 22, jadące samochodem, poniosły śmierć, zaś towarzyszący im mężczyźni są ranni. Motorniczy tramwaju odniósł ciężkie obrażenia.

MROZY W AMERYCE.

Nowy Jork. 27. XII. (PAT.) Północna część Stanów Zjednoczonych została nawiedzona przez silne mrozy, których ofiarami padły już 44 osoby. Temperatura waha się od 12—31 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano w tym czasie już od 25 lat.

Nowy Jork. 27. XII. (PAT.) Liczba ofiar mrozów ciągle wzrasta. Do tej chwili zarejestrowano zgórą 100 wypadków śmierci.

ŚMIERTELNY STRZAŁ DO WŁAMYWACZA.

Żółkiew. Posterunek P. P. w Kulikowie otrzymał wiadomość, że szajka włamywaczy z Kłodna pod dowództwem znanego złoczyńcy-recydywisty Piotra Paliwody, liczącego lat 22, planuje włamanie do filji żółkiewskiej Składnicy Kółek Rolniczych, znajdującej się w gmachu kulikowskiego Sądu grodzkiego. Posterunek P. P. w Kulikowie postanowił urządzić zasadzkę i w tym celu w dniu 23 b. m. zamknął w Składnicy Kółek Rolniczych posterunkowego Bialika. W nocy o godz. 23 rzeczywiście włamał się Paliwoda przy pomocy podkopu do sklepu, został jednak przez posterunkowego Bialika spłoszony i począł uciekać. Post. Bialik wezwał go do zatrzymania się a gdy ten nie usłuchał, oddał trzy strzały, raniąc go w pierś. Rannego bandytę po opatrzeniu go przez miejscowego lekarza, przewieziono do szpitala w Żółkwi, gdzie dnia następnego zmarł.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia pod kierownictwem Komendanta P. P. w Żółkwi kom. Kapturskiego wykazały, że ojciec, brat oraz dwaj szwagrowie Paliwody oczekiwali Paliwodę oraz spodziewanego łupu z dwoma wozami na peryferjach miasteczka. Wspólników Paliwody aresztowano. Dodać należy, że Paliwoda 19 b. m. opuścił więzienie i miał tam powrócić dnia 28 b. m. dla odcierpienia 6 miesięcznej kary.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1428 i 703/35. W sprawie Skarbu Państwa i Warszawskiego Banku Dyskontowego. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu rewiru III. Józef Lech, mający kancelarję w Kałuszu, ul. Mickiewicza Nr. 24 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1936 r. o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim w Kałuszu sala Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jakóba, Pesi i Chaji Rosenmannów nieruchomości, składającej się z pbud. 62/1, 58, 59, 60/4 i z 1/4 części pb. 57/2 wraz ze znajdującym się na tych parcelach budynkiem mieszkalnym I. piętrowym, położonej w Rynku. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Kałuszu whl. 1785, 2131 i 4532 gm. Kałusz. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 48.530, cena zaś wywołania wynosi zł. 32.366 gr. 77. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.853. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadom. warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kałuszu, ul. Mickiewicza Nr. 11 sala Nr. 9.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Kałusz, 16 grudnia 1935. 5029K

I. Km. 1865/35. Obwieszczenie o licytacji. Dawiskiba Mikołaj komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, rewiru I. w sprawie egzekucyjnej wierzyciela, Jana Borucha w Krakowie, przeciw dłużnikowi Rejonowej Spółce Mleczarskiej w Leżachowie o 288 zł. zpn. na zasadzie § 1 art. 602 kpc. obwieszcza, że odbędzie się licytacja dnia 3 stycznia 1936 r. o godz. 14-tej na rynku w Jarosławiu, z następujących ruchomości: 1) jedna wirówka Alfa-Lawal, 45 Res. Seperator. Nr. 1780694, wartość szacunkowa zł. 1.500. Wymienione ruchomości oglądać można przed przetargiem na miejscu gdzie zostanie przeprowadzoną sprzedaż. Na podstawie § 1 art. 592 kpc. wzywa dozorców ruchomości do oddania ruchomości komornikowi do sprzedaży w miejscu, godzinie i dniu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Jarosław, 14 grudnia 1935. 5034K

Km. 3513/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1936 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31 sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Lazara i Dory Gottliebów w Brodach nieruchomości obj. whl. 1092 ks. gr. gm. kat. Brody, składającej się z parc. bud. Lkat. 231 o powierzchni 151 m kw., położonej w Brodach przy ul. Szpitalnej Nr. 4 częściowo zabud. I. piętr. murowanym budynkiem mieszkalnym, zawierającym 3 mieszkania i 1 sklep, w podwórzu zaś drewutnia i ustępy. Nieruchomość ta oszacowana została na sumę 11.489 zł., cena zaś wywołania wynosi 8.616.85 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.148.90 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o tyle o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej przynależn. od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa organów władzy i instytucji publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje należności po dzień licytacji, pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brody, 7 grudnia 1935. 5012K

I. Km. 2029/35. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego rew. I. we Lwowie, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 31 grudnia 1935 o godz. 10-tej w Persenkówce odbędzie się publiczna licytacja koni wyścigowych, należących do Stanisława Ostaszewskiego, a to: jednego konia wyścigowego „Ozon" maści gniadej z białą plamką na czole i jednego konia wyścigowego „Ogarek" maści gniadej, oszacowanych na łączną kwotę 2000 zł. Wymienione konie można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej wymienionym w Persenkówce w stajni obok toru wyścigowego.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Rewiru I.
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.

Lwów, 20 grudnia 1935. 5038K

Km. 2446/35. Obwieszczenie. Dnia 30 grudnia 1935 o godzinie 11-tej minut 40 w Uwsiu sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 400 kóp owsa w 2 stożkach na łanie za folwarkiem, 120 kóp jęczmienia w 2 stożkach, 16 kóp grochu w 1 stercie, 60 kóp hreczki w stercie, łączna suma oszacowania wynosi kwotę 6.120 zł. Sprzedaż rozpocznie się 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Podhajce, 19 grudnia 1935 5036K

Km. 1863/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 2 stycznia 1936 r. o godzinie 13-tej w Wierzbicy odbędzie się na wniosek wierzyciela Chaima Strauchlera kupca w Chodorowie, licytacja ruchomości, należących do dłużnika Dra Marjana Wiktora Bilińskiego właśc. dóbr w Wierzbicy. Zlicytowane będą następujące ruchomości: 1) 2 konie wyjazdowe gniade (6 lat i 9 lat), 2) 1 cieliczka czerwono-krasa 15 m., 3) 1 cieliczka czerwona 6 m., 4) 50 q wyki niemłóconej (100 kóp), 5) 100 q kartofli, 6) 50 kóp żyta niemłóconego, 7) 100 q buraków pastewnych, oszacowane na łączną sumę 3.180 złotych. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Chodorów, 3 grudnia 1935. 5032K

Km. 86/35. Obwieszczenie. Wierzycielki: 1) Marja z Deców Chlebicka w Rzeszowie, 2) Bronisława z Pysków Decowa do rąk ad 1) Dłużnicy: 1) Stanisława Radziowa nauczycielka w Łojkach, 2) Tadeusz Dec oboje zastąpieni przez Anielę Decową w Sokołowie, 3) Janina z Deców Pielowa w Sokołowie, 4) małol. Zofja Decówna w Sokołowie, 5) małol. Helena Decówna w Sokołowie. Komornik Sądu grodzkiego w Głogowie, urzędujący w Głogowie przy ul. Sądowej pod Nr. 17 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 19 lutego 1936 od godziny 12-tej w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Sokołowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, celem zniesienia współwłasności realności, a to: I. Całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 959, pgr. lkat. 89/2, 1980 obejmującej obszaru 1091 sążni kwadr. II. Całej realności lwh. 68 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, składającej się z pgr. lkat. 3296/1, 3297/2, 3298/1, 3300/1, 3299/2 obejmującej obszaru 2 mg. 381 sążni kwadr. III. Całej realności lwh. 1961 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej składającej się z pgr. lkat. 4971 obejmującej obszaru 511 sążni kwadr. IV. Całej realności lwh. 1765 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej składającej się z pgr. lkat. 4220/1, 4221/1, 4222/1 obejmującej obszaru 559 sążni kwadr., położonych w Sokołowie, powiecie kolbuszowskim, województwie lwowskim. Przynależność realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Sokołów stanowią: 1) dom mieszkalny, 2) stajnia, 3) stodoła, 4) drzewa i 5) połowa studni. I. Realność lwh. 63 gm. Sokołów wraz z przynależnościami została oszacowana na sumę 5115 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 3836 zł. 25 gr. II. Realność lwh. 68 gm. Sokołów została oszacowana na sumę 2014 zł. 31 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 1510 zł. 73 gr. III. Realność lwh. 1961 gm. Sokołów została oszacowana na sumę 383 zł. 25 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 287 zł. 43 gr. IV. Realność lwh. 1765 gm. Sokołów została oszacowana na sumę 349 zł. 37 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 262 zł. 02 gr. Licytant przystępujący do przetargu realności lwh. 63 powinien złożyć rękojmię w kwocie 512 zł., do przetargu realności lwh. 68 rękojmię w gotowiźnie w kwocie 202 zł., do przetargu realności lwh. 1961 rękojmię w kwocie 39 zł., do przetargu realności lwh. 1765 rękojmię w kwocie 35 zł. albo w takich pap. wartościow. bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Głogów, 20 grudnia 1935. 5019K

Km. 1290/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 stycznia 1936 r. od godziny 10 przed poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Andrzeja Feliksa Horodyskiego w jego lokalu w Kociubińcach, składających się z 1 powozu, radja 5-cio lamp., 1 strzelby (browning) 5 strzał., oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 16 grudnia 1935. 5035K

Km. 3660/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 stycznia 1936 o godz. 11-tej w Buczaczu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Herscha Lustgartena, składających się z towarów galanteryjnych, oszacowanych na łączną sumę 1128 zł. 10 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Buczacz, 17 grudnia 1935. 5037K

Km. 1105/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Franciszek Łysunio, mający kancelarję w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 85c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1936 o godz. 10 w Krystynopolu w Kółku Rolniczem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Sklepu Kółka Rolniczego w Krystynopolu, składających się z różnych towarów kolonjalnych, artykułów kancelaryjnych, spożywczych, urządzenia sklepowego itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 963 gr. 92. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 21 grudnia 1935. 5033K

V. Km. 2241/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 31 grudnia 1935 o godz. 9.10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki w jej mieszkaniu we Lwowie przy ul. Beisera l. 4, składających się z sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 570 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. 5039K

Konrornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.

Km. 594/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Żydaczowie obwieszcza, że dnia 20 stycznia 1936 r. o godzinie 12-tej odbędzie się w Łówczycach sprzedaż przez publiczną licytację 150 kóp żyta w snopach, oszacowanego na kwotę 1200 zł., stanowiącego własność dłużnika Karola Gołuchowskiego w Łówczycach, na pokrycie należności Syndykatu Zbożowego, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa we Lwowie, w sumie 880 zł. zpn. Zboże to można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żydaczów, 21 grudnia 1935. 5030K

IX. Km. 2501/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia 1936 o godz. 12 we Lwowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 50 odbędzie się na wniosek Tow. Lekarzy Polskich 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, obrazów, zegara stojącego i aparatu radjowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 5630. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, 14 grudnia 1935. 5028K

IX. Km. 3023/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grosman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1936 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Czereśniowa odbędzie się na wniosek Wojskowej Spółdzielni O. K. VI. licytacja ruchomości, składających się z 9 obrazów, 2 ubrań, sprzętów domowych i zegara, przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, 21 grudnia 1935. 5027K

ROZMAITE.

Prez. 25517/35. Edykt. Sąd Grodzki w Nisku odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przędzel, oznaczone liczbami od 9 do 69, od 311 do 480, od 621 do 634, od 636 do 671, od 673 do 823, od 825 do 1100 i wreszcie od 1751 do 1825, zaś Sąd Grodzki w Rozwadowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych wykazy hipoteczne dla gm. kat. Wola rzeczycka, oznaczone liczbami od 88 do 97, od 254 do 467, od 469 do 497. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 2 stycznia 1936 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 2 stycznia 1936 r. żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 2 stycznia 1936 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dnia 2 kwietnia 1936 r. włącznie odnośnie do gminy Przędzel w Sądzie Grodzkim w Nisku — zaś odnośnie do gminy Wola rzeczycka w Sądzie grodzkim w Rozwadowie, w których odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, 13 grudnia 1935 r. 5025

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI „ZESPÓŁ ZBOŻOWY" Spółdzielnia z odpow. udz. we Lwowie

zwołuje niniejszem Walne Zgromadzenie członków na dzień 8 stycznia 1936 w mieszkaniu p. Józefa Klarberga, Lwów, ul. Pełtewna 1a, z następującym porządkiem dziennym:

1) Anulowanie uchwały z dnia 12 VI. 1935.
2) Likwidacja Spółdzielni.
3) Ewentualne wnioski. 5023

RADA NADZORCZA.

Urząd Wojewódzki Lwowski. L. OA. 5/372/1 ex 1935.

OGŁOSZENIE.

Dr. Oskar Bob, syn Izraela Herscha 2 im. i Tauby z Katzów, urodzony we Lwowie 18 września 1895, lekarz, zamieszkały we Lwowie, Władysław Wilhelm 2 im. Schmalzbach, syn Salomona i Chany z Zellerkrautów, urodzony 6 marca 1897 w Jarosławiu, urzędnik prywatny, zamieszkały we Lwowie, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to Bob na Kessler i Schmalzbach na Studzianowski Strumiński lub Studzieński.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

We Lwowie, dnia 20 grudnia 1935.

Za Wojewodę:
Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału. 5026

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.